

W poszukiwaniu znaczenia pojęć w wielojęzycznych tekstach prawnych i prawniczych

Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 20 sierpnia 2025 r.,
III FSK 3/22¹

Można nawet zaryzykować bardziej ogólne twierdzenie, że odwoływanie się do tekstów prawnych i prawniczych sporządzonych w językach obcych stanowi w wielu przypadkach obowiązek sądu rozpoznającego sprawę. Uwaga ta dotyczy nie tylko prawa Unii Europejskiej i orzeczeń TSUE oraz sądu pierwszej instancji, lecz także aktów prawa międzynarodowego. Determinują one bowiem niejednokrotnie sytuację prawną jednostki, np. w zakresie podatków dochodowych, objętych umowami o unikaniu podwójnego opodatkowania, zawartymi przez Rzeczpospolitą Polską z wieloma państwami.

Konsekwencją złożoności współczesnego systemu prawnego jest pojawienie się w stosowaniu prawa wielu wyzwań, które jeszcze do niedawna trudno było sobie wyobrazić. Nie budzi już chyba wątpliwości, że sąd administracyjny jest obowiązany do posługiwania się tekstami prawnymi i prawniczymi sporządzonymi w językach obcych. Istotnym zadaniem, przed którym stoją zarówno orzecznictwo, jak i nauka, jest opracowanie stosownych narzędzi do poszukiwania znaczeń zakodowanych w wielojęzycznych dokumentach – swoistej komparatyki *in action*.

Joanna Kolanowska

Uniwersytet Łódzki, Polska

joanna.kolanowska@wpia.uni.lodz.pl

ORCID: 0000-0003-2773-6651

<https://doi.org/10.26881/gsp.2026.3.13>

¹ LEX nr 3906899.

Glosa

1. Wprowadzenie

W glosowanym wyroku sformułowano dwie tezy, mianowicie: „1. Zwolnienie z art. 7 ust. 1 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. z 2019 r. poz. 1170, ze zm.; dalej: u.p.o.l.) ma charakter ogólny i abstrakcyjny i nie powinno być uznane za niedozwoloną, selektywną pomoc publiczną, a przepisy dotyczące tegoż zwolnienia nie naruszają art. 107 ust. 1 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (wersja skonsolidowana: Dz. Urz. UE C 202 z 7.06.2016, s. 47; [dalej: TFUE]), przy czym dostęp do zwolnienia ma każdy przedsiębiorca, który korzysta z transportu kolejowego przy użyciu posiadanej bocznicy kolejowej. 2. Skoro przedmiotem opodatkowania w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 1 u.p.o.l. jest grunt, to z tej perspektywy jego powierzchnia winna wyznaczać zarówno podstawę opodatkowania od nieruchomości, jak i wyłączenie i zwolnienie z tej daniny, w takim zakresie, w jakim ten grunt jest faktycznie związany (zajęty) na prowadzenie preferowanej przez prawodawcę działalności gospodarczej; tylko wówczas, gdy z ustalonego stanu faktycznego jednoznacznie wynika, że wymieniony w nim preferowany podatkowo obiekt budowlany zajmuje grunt obejmujący całą działkę geodezyjną, dopuszczalne jest objęcie takiej działki zakresem zwolnienia z podatku od nieruchomości dla infrastruktury kolejowej, spełniającej kryteria z art. 7 ust. 1 pkt 1 u.p.o.l.". Oba poglądy są niewątpliwie trafne, gdyż korespondują z istotą instytucji pomocy publicznej jako zespołu rozwiązań prawnych służących wsparciu przedsiębiorcy krajowego przez państwo w sposób nienaruszający rynku wewnętrznego. Jednakże przedmiotem zainteresowania niniejszej glosy nie są – skądinąd niezwykle interesujące – zagadnienia materialnego prawa podatkowego ani konstrukcja pomocy publicznej, lecz coraz częściej poruszana w orzecnictwie sądów administracyjnych problematyka wielojęzyczności tekstów prawnych i prawniczych oraz związane z tym trudności w poszukiwaniu znaczeń poszczególnych sformułowań, a nawet całych instytucji prawnych.

2. Istota sprawy rozpoznawanej przez NSA

Glosowany wyrok zapadł w wyniku rozpoznania skargi kasacyjnej wniesionej przez podatnika od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego (dalej: WSA) w Rzeszowie z dnia 19 października 2021 r. (I SA/Rz 563/21, CBOSA) na interpretację indywidualną Prezydenta Miasta Mielca z dnia 14 czerwca 2021 r. w przedmiocie podatku od nieruchomości. We wniosku o udzielenie interpretacji podatnik wskazał, że jest użytkownikiem wieczystym położonych w mieście gruntów i właścicielem usytuowanej tam infrastruktury w postaci urządzeń bocznicy kolejowej. Jest z tego tytułu podatnikiem podatku od nieruchomości i posiada świadectwo bezpieczeństwa, które dotyczy całej

bocznicy kolejowej, choć należąca do niej infrastruktura stanowi tylko część bocznicy i w tym zakresie ciąży na nim obowiązek podatkowy. Bocznicą jest wykorzystywana do manewrów kolejowych przy użyciu własnej lokomotywy. Jednak od czasu uzyskania nowego świadectwa bezpieczeństwa podatnik jest także gotowy udostępnić bocznicę innym licencjonowanym przewoźnikom (wyda zgodę na wjazd i udzieli stosownej autoryzacji). Nie wyklucza też, że w przyszłości nabędzie działki, na których częściowo będą znajdować się kolejne fragmenty bocznicy, a także inne obiekty budowlane, niemające z nią związku technicznego i funkcjonalnego. Zdaniem podatnika może on stosować zwolnienie zarówno dotychczas, jak i do gruntów, które nabędzie. Organ, uznając stanowisko podatnika za nieprawidłowe, powołał się na art. 7 ust. 1 pkt 1 u.p.o.l. Zauważył, że wprowadzie ustanowione w tym przepisie zwolnienie stanowi formę pomocy publicznej, o której mowa w przepisie art. 107 ust. 1 TFUE, to jednak przepis ten powinien być notyfikowany Komisji Europejskiej, co nie nastąpiło. WSA w Rzeszowie, oddalając skargę, ocenił, że organ interpretacyjny był uprawniony do powołania się bezpośrednio na przepisy prawa unijnego, w tym na art. 107 i 108 TFUE.

Rozpoznając skargę kasacyjną, Naczelny Sąd Administracyjny (dalej: NSA) postanowieniem z dnia 19 kwietnia 2023 r. skierował do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej: TSUE lub Trybunał) dwa pytania prejudycjalne:

1. „Czy w świetle art. 107 ust. 1 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (wersja skonsolidowana: Dz. Urz. UE C 202 z 7.06.2016, s. 47) zakłóca lub grozi zakłóceniem konkurencji przyznanie przez kraj członkowski adresowanej do wszystkich przedsiębiorców ulgi podatkowej, takiej jak w art. 7 ust. 1 pkt 1 lit. a) ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. z 2019 r. poz. 1170, ze zm.), polegającej na zwolnieniu od podatku od nieruchomości gruntów, budynków i budowli wchodzących w skład infrastruktury kolejowej w rozumieniu przepisów o transporcie kolejowym, która jest udostępniana przewoźnikom kolejowym?”.
2. „Czy w przypadku odpowiedzi pozytywnej na pytanie 1 przedsiębiorca, który skorzystał ze zwolnienia od podatku na podstawie ww. przepisu krajowego, wprowadzonego bez zachowania wymaganej procedury, określonej w art. 108 ust. 3 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (wersja skonsolidowana: Dz. Urz. UE C 202 z 7.06.2016, s. 47) w zw. z art. 2 Rozporządzenia Rady (UE) 2015/1589 z dnia 13 lipca 2015 r. ustanawiającego szczegółowe zasady stosowania art. 108 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (tekst jednolity) (Tekst mający znaczenie dla EOG) (Dz. Urz. UE L 248/9 z 24.09.2015), jest zobowiązany do zapłaty zaległego podatku wraz z odsetkami?”.

W odpowiedzi na te pytania TSUE (wielka izba) w dniu 29 kwietnia 2025 r. wydał wyrok w sprawie C-453/23 (ECLI:EU:C:2025:285). Jego oficjalna polska wersja językowa ma następujące brzmienie: „Artykuł 107 ust. 1 TFUE należy interpretować w ten sposób, że nie wydaje się, by przepisy państwa członkowskiego, które zwalniają z podatku od nieruchomości grunty, budynki i budowle wchodzące w skład infrastruktury kolejowej, gdy jest ona udostępniana przewoźnikom kolejowym, stanowiły środek, który przysparza beneficjentom tego zwolnienia selektywnej korzyści”. Użyty w tym orzeczeniu przez Trybunał tryb przypuszczający wzbudził wątpliwości składu orzekającego,

który zauważył, że stanowisko zaprezentowane w uzasadnieniu wyroku ma charakter kategoriyczny. Spostrzeżenie to skłoniło NSA do analizy francuskiej wersji językowej orzeczenia, która brzmi: „L'article 107, paragraphe 1, TFUE doit être interprété en ce sens qu'une législation d'un État membre qui exonère de l'impôt foncier les terrains, bâtiments et constructions faisant partie de l'infrastructure ferroviaire, lorsque celle-ci est mise à la disposition des transporteurs ferroviaires, n'apparaît pas comme étant une mesure qui procure un avantage sélectif aux bénéficiaires de cette exonération”. Dokonując tłumaczenia tego tekstu na język polski, NSA stwierdził, że treść orzeczenia powinna brzmieć następująco: „Artykuł 107 ust. 1 TFUE należy interpretować w ten sposób, iż przepisy państwa członkowskiego, które zwalniają z podatku od nieruchomości grunty, budynki i budowle stanowiące część infrastruktury kolejowej, gdy infrastruktura ta jest udostępniana przewoźnikom kolejowym, nie wydają się być środkiem przyznającym selektywną korzyść beneficjentom tego zwolnienia”. Potwierdzenia takiego brzmienia orzeczenia NSA doszukał się również w stanowisku rzecznik generalnej TSUE Juliane Kokott z dnia 17 października 2024 r. (ECLI:EU:C:2024:898). W konsekwencji NSA ocenił, że podatnik został błędnie pozbawiony możliwości korzystania ze zwolnienia, ponieważ w sposób nieuzasadniony przyjęto, iż analizowane zwolnienie ma charakter pomocy publicznej poprzez przyznawanie selektywnej korzyści oraz zakłócanie konkurencji. Tym samym za nieprawidłowy uznano wniosek o niedopuszczalności stosowania tego zwolnienia z powołaniem się na klauzulę zawieszającą.

3. Komentarz do stanowiska NSA

Należy podzielić pogląd przyjęty przez NSA w głosowanym wyroku, przy czym – jak już zasygnalizowano – ciekawą z naukowego punktu widzenia kwestią jest nie tylko samo rozstrzygnięcie, lecz przede wszystkim argumentacja, która legła u jego podstaw, czy raczej – jej źródła. Specyfika współczesnego systemu prawnego polega m.in. na jego złożoności, przenikaniu się wielu poziomów regulacji oraz różnorodności źródeł obowiązującego prawa. Wiąże się to automatycznie ze zjawiskiem wielojęzyczności porządku prawnego. Ujawnia się ono szczególnie wyraźnie w dziedzinie prawa administracyjnego, objętego w wielu obszarach harmonizacją unijną, a także aktami prawa międzynarodowego. Do pierwszej kategorii należy zaliczyć akty pierwotnego i wtórnego prawa UE, do drugiej zaś – w szczególności umowy międzynarodowe, m.in. z zakresu ochrony środowiska czy unikania podwójnego opodatkowania, oraz akty organizacji międzynarodowych, w tym Rady Europy (np. rekomendacje Komitetu Rady Ministrów). Nie mniej ważne okazują się teksty należące do języka prawniczego, czyli orzeczenia trybunałów międzynarodowych, a niekiedy – sądów państw obcych. Dokumenty te są sporządzane w wielu językach, wśród których język polski tylko w niektórych przypadkach odgrywa przesądzającą lub choćby istotną rolę. Wprawdzie, zgodnie z art. 36 Regulaminu postępowania przed TSUE (Dz. Urz. UE L 265 z 29.09.2012, s. 1; dalej: Regulamin), językami postępowania są angielski, bułgarski, czeski, duński,

estoński, fiński, francuski, grecki, hiszpański, irlandzki, litewski, łotewski, maltański, niderlandzki, niemiecki, polski, portugalski, rumuński, słowacki, słoweński, szwedzki, węgierski oraz włoski, jednak wśród języków roboczych wymienia się jedynie trzy z nich – francuski, niemiecki i angielski². Postępowanie prowadzone jest w języku wybranym na podstawie przepisu art. 37 ust. 1 Regulaminu przez skarżącego i wybór ten jest dla Trybunału wiążący. Związanie to odnosi się jednak wyłącznie do czynności procesowych, nie obejmuje natomiast komunikowania się sędziów między sobą ani uzgodnień dokonywanych podczas narady. Tradycyjnie wspólnym językiem prowadzenia narad jest język francuski, na który tłumaczone są wszystkie pisma składane przez strony postępowania celem stworzenia wewnętrznych, roboczych akt sprawy. Po zakończeniu postępowania projekt wyroku, postanowienia lub opinii jest przygotowywany przez sędziego sprawozdawcę. Wypracowane podczas obrad składowe stanowisko znajduje odzwierciedlenie w projekcie orzeczenia lub opinii. Dopiero ten tekst jest przesyłany do służby tłumaczeń prawniczych w celu przetłumaczenia go na język postępowania, a w przypadku postanowienia lub wyroku, który ma zostać opublikowany w Zbiorze Orzeczeń, lub opinii, która zawsze jest publikowana – na wszystkie pozostałe języki urzędowe³. Można zatem zauważyć, że formalny pluralizm językowy postępowania przed Trybunałem jest przełamany przez wciąż utrzymującą się dominację języka francuskiego. Uwaga ta jest istotna z perspektywy poruszanego w głosie zagadnienia, ponieważ to właśnie dostrzeżona przez skład orzekający rozbieżność zachodząca pomiędzy tekstem polskim a francuskim stała się kluczowa dla rozstrzygnięcia problemu związanego z ustaleniem skutków wydanego w tej sprawie wyroku TSUE. Jak się bowiem okazało, sformułowanie użyte we francuskiej wersji językowej zostało oddane w polskim tłumaczeniu w sposób nieprecyzyjny.

Przyznanie przez NSA pierwszeństwa francuskiej wersji znaczeniowej jest w pełni uzasadnione, biorąc pod uwagę unormowania proceduralne obowiązujące przed Trybunałem oraz jego strukturę organizacyjną i sposób funkcjonowania wraz z obsługującymi go służbami pomocniczymi. Przede wszystkim w świetle przepisu art. 104 § 1 i 2 Regulaminu obecna w postępowaniu przed TSUE instytucja wykładni jego orzeczeń nie znajduje zastosowania do tych, które zostały wydane w odpowiedzi na wniosek o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym. Przewidziano bowiem, że to do sądów krajowych należy ocena, czy orzeczenie wydane w trybie prejudycjalnym dostatecznie wyjaśnia sprawę, czy też konieczne jest zwrócenie się do Trybunału z ponownym wnioskiem. Z tego także względu trafnie NSA samodzielnie ustalił rzeczywiste znaczenie orzeczenia TSUE, biorąc pod uwagę także jego pierwotną wersję językową. Alternatywą – co wydaje się zasadne w tej sprawie – było sformułowanie kolejnego pytania prejudycjalnego, na podstawie przepisu art. 104 § 2 Regulaminu.

² Zob. R. Szul, *Tożsamość europejska a kwestia językowa w Unii Europejskiej*, „Studia Regionalne i Lokalne” 2007, t. 30, nr 4, s. 71–72.

³ Zob. TSUE, *Wielojęzyczność w Trybunale Sprawiedliwości Unii Europejskiej*, Luksemburg 2023, s. 38, qd-03-21-498-pl-n_web_pl_multilinguisme_book_volume_1 [dostęp: 12.12.2025].

4. Obowiązek sądu posługiwania się językami obcymi

Omawiane orzeczenie wpisuje się w nurt orzeczniczy korespondujący z nowoczesnym pojmowaniem systemu prawnego jako wieloelementowej struktury, której właściwe rozumienie wymaga poszukiwania znaczeń zakodowanych w rozmaitych językach obcych. Można nawet zaryzykować bardziej ogólne twierdzenie, że odwoływanie się do tekstów prawnych i prawniczych sporządzonych w językach obcych stanowi w wielu przypadkach obowiązek sądu rozpoznającego sprawę. Uwaga ta dotyczy nie tylko prawa Unii Europejskiej i orzeczeń TSUE oraz sądu pierwszej instancji, lecz także aktów prawa międzynarodowego. Determinują one bowiem niejednokrotnie sytuację prawną jednostki, np. w zakresie podatków dochodowych, objętych umowami o unikaniu podwójnego opodatkowania, zawartymi przez Rzeczpospolitą Polską z wieloma państwami. Dokonywanie wykładni umów międzynarodowych podlega regułom ustanowionym w Konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów, sporządzonej w Wiedniu dnia 23 maja 1969 r. (Dz. U. z 1990 r. Nr 74, poz. 439, z zał.; dalej: konwencja wiedeńska). W świetle art. 31 ust. 1 konwencji wiedeńskiej za rozstrzygający należy uznawać tekst w wersji językowej, którą same strony wskazały za wiodącą. Wskazanie to jest wiążące dla podmiotu stosującego prawo, w tym sądów rozstrzygających spory z administracją. Wprawdzie w takim przypadku nie można mówić o równości w traktowaniu wszystkich wersji językowych, nie oznacza to jednak pozbawienia pozostałych wersji jakiegokolwiek znaczenia prawnego. Rozstrzygające znaczenie jednej z nich służy bowiem jako narzędzie usuwania ewentualnych wątpliwości czy kolizji. Jeżeli takie nie występują, mechanizm ten nie znajduje zastosowania. Ponadto identyfikacja wątpliwości znaczeniowych stanowi zawsze pochodną analizy wszystkich wersji językowych, także tych, które nie mają wiodącego znaczenia. Z przepisów art. 33 ust. 1–4 konwencji wiedeńskiej wynika bowiem obowiązek wielojęzycznej analizy tekstu prawnego. Znajduje on zresztą potwierdzenie w treści aktów prawa międzynarodowego, które zawierają stosowne postanowienia odnoszące się do preferencji określonej wersji językowej. Wskazany sposób wykładni przepisów umów międzynarodowych został również potwierdzony w orzecznictwie NSA, czego przykładem jest wyrok z dnia 22 lipca 2002 r. (II FSK 1230/21, LEX nr 3417791). W uzasadnieniu tego judykatu NSA opowiedział się za zastosowaniem wskazanej przez strony jako rozstrzygająca wersji angielskiej, mimo że analizowana przez sąd umowa została zawarta pomiędzy Polską a Szwecją, a wersja polska zawierała istotne błędy tłumaczenia. Stanowisko to znalazło kontynuację w uchwale 7 sędziów NSA z dnia 28 października 2024 r. (II FPS 1/24, ONSAiWSA 2025, nr 2 poz. 15) opatrzonej tezą: „Określona w art. 30 Konwencji między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Królestwa Szwecji w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu, podpisanej w Sztokholmie dnia 19 listopada 2004 r. (Dz. U. z 2006 r. Nr 26, poz. 193) zasada rozstrzygania rozbieżności przy interpretacji jej przepisów w oparciu o tekst w języku angielskim zobowiązuje polskiego płatnika do zastosowania się do treści art. 11 ust. 1 i ust. 2 tej Konwencji na podstawie wersji w języku angielskim,

niezależnie od sprostowania błędu w tym przepisie w wersji w języku polskim mocą obwieszczenia Ministra Spraw Zagranicznych z dnia 20 listopada 2017 r. o sprostowaniu błędu (Dz. U. poz. 2177):

Należy zauważyć, że odwoływanie się przez sąd polski do tekstów w językach obcych wzbudza w orzecznictwie wątpliwości, czego przykładem jest stanowisko zaprezentowane m.in. w wyrokach NSA z dnia 16 kwietnia 2025 r. (II FSK 1032/22, CBOSA) i z dnia 13 czerwca 2025 r. (II FSK 1032/23, CBOSA), w których uznano za prawidłowe oparcie się przez organy podatkowe na tekście słownika języka polskiego w celu ustalenia znaczenia pojęć używanych w wielojęzycznej umowie międzynarodowej. Stanowisko to należy jednak ocenić jako przejaw dość skostniałego podejścia do wykładni prawa i przywiązania do standardów, które od wielu lat stają się coraz mniej adekwatne w wielojęzycznym systemie prawnym, w którym funkcjonują współcześni prawnicy. Metoda korzystania ze słowników języka polskiego została wypracowana w dawniejszym orzecznictwie NSA, w okresie intensywnej i kazuistycznej legislacji początku lat dwutysięcznych, dla rozstrzygania znaczeń skomplikowanych terminów z zakresu prawa podatkowego czy budowlanego⁴. Omawiane narzędzie wykładni gramatycznej przepisów jest coraz częściej wykorzystywane w praktyce NSA⁵. Można jednak zaobserwować, że bywa ono obecnie nadużywane, zapewne z powodu powszechnej dostępności źródeł w postaci różnego rodzaju słowników internetowych, przygotowanych na zróżnicowanym poziomie merytorycznym. Możliwość odwołania się do znaczenia słownikowego zdaje się stanowić tak silny argument „z autorytetu”, że niekiedy zwalnia z konieczności korzystania z innych, nie mniej przecież istotnych metod wykładni. Na takie ryzyko trafnie zwrócił uwagę NSA w wyroku z dnia 15 lipca 2025 r. (II GSK 2853/24, LEX nr 3906841), akcentując potrzebę wykorzystania wszystkich koniecznych w danej sprawie narzędzi interpretacyjnych. W motywach wspomnianego orzeczenia NSA z dnia 22 lipca 2002 r. (II FSK 1230/21) zwrócono wprawdzie uwagę na potrzebę sięgania do opracowań typu słownikowego, jednak dotyczących tych języków, które – zgodnie z omawianymi regułami – należy brać pod uwagę w toku wykładni przepisów prawa międzynarodowego. W zdaniu odrębnym zgłoszonym do wyroku NSA z dnia 8 sierpnia 2025 r. (II FSK 1490/22, CBOSA) wskazano natomiast na potrzebę jednolitego wykładania pojęć w zróżnicowanych niejednokrotnie systemach krajowych państw-stron umów międzynarodowych, co samo przez się wyklucza posługiwanie się definicją języka polskiego. W motywach głosowanego orzeczenia zasadnie takiej próby nawet nie podjęto. Prowadzenie analizy gramatycznej i semantycznej na podstawie

⁴ Zob. np. wyroki NSA z dnia: 5 sierpnia 2004 r., FSK 372/04, ONSAiWSA 2005, nr 1, poz. 17; 18 sierpnia 2004 r., FSK 331/04, LEX nr 799044 oraz 9 września 2004 r., OSK 647/04, LEX nr 837678.

⁵ Z dostępnej powszechnie bazy www.orzeczenia.nsa.gov.pl wynika, że częstotliwość pojawiania się frazy „słownik języka polskiego” w motywach orzeczenia jest coraz wyższa. Przykładowo wśród wyroków wydanych w 2004 r. występowała ona 33 razy, w 2005 r. – 115 razy, w 2008 r. – 177 razy, w 2012 r. – 303 razy, w 2024 r. – 248 razy. Należy jednak zastrzec, że nie przeprowadzono analizy, czy odwołania te pojawiały się w części historycznej uzasadnienia, czy też w ramach własnych rozważań sądu. Dla ogólnego opisu stanu rzeczy okoliczność ta nie ma większego znaczenia, ponieważ świadczy o tym, że sąd – bądź z własnej inicjatywy, bądź przytaczając argumenty którejs ze stron – posługuje się materiałem słownikowym.

reguły języka rodzimego byłoby z góry skazane na niepowodzenie, zważywszy na to, że orzeczenie TSUE ma wywoływać we wszystkich państwach członkowskich identyczne skutki prawne.

5. Podsumowanie

Konsekwencją złożoności współczesnego systemu prawnego jest pojawienie się w stosowaniu prawa wielu wyzwań, które jeszcze do niedawna trudno było sobie wyobrazić. Nie budzi już chyba wątpliwości, że sąd administracyjny obowiązany jest do posługiwania się tekstami prawnymi i prawniczymi sporządzonymi w językach obcych. Istotnym zadaniem, przed którym stoją zarówno orzecznictwo, jak i nauka, jest opracowanie stosownych narzędzi do poszukiwania znaczeń zakodowanych w wielojęzycznych dokumentach – swoistej komparatystyki *in action*.

Literatura

Szul R., *Tożsamość europejska a kwestia językowa w Unii Europejskiej*, „Studia Regionalne i Lokalne” 2007, t. 30, nr 4, s. 66–76.

TSUE, *Wielojęzyczność w Trybunale Sprawiedliwości Unii Europejskiej*, Luksemburg 2023, qd-03-21-498-pl-n_web_pl_multilinguisme_book_volume_1 [dostęp: 12.12.2025].

Streszczenie

Joanna Kolanowska

W poszukiwaniu znaczenia pojęć w wielojęzycznych tekstach prawnych i prawniczych

Glosa dotyczy wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 20 sierpnia 2025 r. (III FSK 3/22), odnoszącego się do zwolnienia z podatku od nieruchomości infrastruktury kolejowej oraz jego zgodności z przepisami o pomocy publicznej. Potwierdzono, że zwolnienie to nie stanowi niedozwolonej pomocy selektywnej w rozumieniu art. 107 TFUE. W głosie zasadniczy nacisk położono jednak na problematykę wielojęzyczności tekstów prawnych i wynikających z niej trudności interpretacyjnych. Analiza została osadzona w kontekście rozbieżności pomiędzy polskim a francuskim brzmieniem wyroku TSUE w sprawie C-453/23, przy czym NSA, kierując się zasadami funkcjonowania Trybunału, przyznał pierwszeństwo wersji francuskiej. W opracowaniu podkreślono znaczenie uwzględniania wielojęzycznego charakteru współczesnego systemu prawa oraz potrzebę wykorzystywania metod komparatystycznych w procesie wykładni. Wskazano również na ograniczenia wykładni gramatycznej opartej wyłącznie na języku polskim, postulując jej zastąpienie podejściem obejmującym analizę tekstów w językach oryginalnych.

Słowa kluczowe: pomoc publiczna, Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wielojęzyczność, wykładnia.

Summary

Joanna Kolanowska

In Search of the Meaning of Concepts in Multilingual Legal and Juridical Texts

The gloss concerns the judgment of the Polish Supreme Administrative Court (NSA) of 20 August 2025 (III FSK 3/22), addressing the exemption of railway infrastructure from property tax and its compatibility with the rules on state aid. The court confirmed that this exemption does not constitute unlawful selective aid within the meaning of Article 107 TFEU. However, the main focus of the gloss lies in the issue of multilingualism in legal texts and the interpretative challenges arising therefrom. The analysis is situated within the context of discrepancies between the Polish and French versions of the CJEU judgment in case C-453/23, with the NSA giving precedence to the French version in accordance with the procedural framework of the Court. The commentary emphasizes the importance of considering the multilingual nature of modern legal systems and the necessity of employing comparative interpretative methods. It also highlights the limitations of grammatical interpretation based solely on the Polish language, advocating instead for approaches incorporating analysis of the original linguistic versions.

Keywords: state aid, Court of Justice of the European Union, multilingualism, legal interpretation.